

## Wieczór nad rzeką zdarzeń

Andrzej Zaucha

Popatrz - most nad rzeką zdarzeń pusty już  
taksówki co raz dłużej drzemią na postojach  
czekają na ostatni kurs

Popatrz - bramy już przymknięte w oknach noc  
nad kinem neon jakby przygasł i wypłowił  
możemy znów przy ogniu sięść

Każdy wieczór tutaj ma znajomą twarz  
płyną krajobrazy, które dobrze znasz  
tu się uczyłeś siebie dobrych parę lat  
ale odfruniesz kiedyś stąd jak ptak  
Listu z tej podróży nie przeczytam już  
znajdziesz swą dziewczynę,  
pracę, własny klucz  
i jeśli nawet kiedyś wrócisz na ten brzeg  
już w innej wodzie przejrzysz się

Popatrz - w mokry asfalt biją światła lamp  
ostatni tramwaj noc przecina jak pochodnia  
wycisza mrok klaksony aut  
Popatrz - na tej scenie gramy tylko my  
w tę noc czy w życie dziś nas wiedzie ta rozmowa  
papieros w ręku lekko drży

Popatrz - most nad rzeką zdarzeń wrasta w mrok  
w tę noc, czy w życie dziś nas wiedzie ta rozmowa  
mniej pewny teraz każdy krok